









ROMAN WACHOWICZ

## JEDZIEMY DO POLSKI

16) Pan Kazimierz szeptam nam do ucha: Ja pływam dobrze, ale nie między rekłami!

Pan kapitan w spokojnym tonie zwraca się do "Zółtych" pasażerów: Bardzo państwu dziękuję. Na dzisiaj dośroć. Proszę się rozjechać.

Kelnerzy na statku wykonują różne funkcje, nawet pomagają jak należy poskładać pasy ratunkowe i każdy położony na swoim miejscu.

Po alarmie, panie nie zeszły na kolację. Na drugi dzień przyznawaliśmy się, że alarm tak ich wyczerpał nerwowo, że do tej pory czują zmęczenie.

\*\*\*

"Ekonomista" ciągle marzy o intensywnym handlu Polski z Brazylią. Chciałby koniecznie, żeby Polacy w handlu pozostawali stanowiska zanim inni je nie zajmą. Niby istnieje ów handel, ale to jest za mało. Np. mięsa wołowego w Brazylii jest dużo, a Polsce go brak. Na miejsce herbaty chińskiej można sprowadzić herwa-mate z Parany. Piłem ją, smakowała. Na pewno w Polsce miałyby wzięcie a w porównaniu do chińskiej jest dużo tańsza. A rudy żelaznej Brazylii ma bardzo dużo. Wiele rzeczy można zrobić dla obu krajów... Będę pukał do różnych drzwi, poddawał miś... może mi się uda. Brazylii — to kolos!

\*\*\*

Zwolna oswajamy się z powojenną wymową języka polskiego. Nam się zdawało, że Polacy przechodząc przez daniejskie piekło: w lagrach, katowniach, krematoriach, popychani przez wojnę w cztery strony świata, będą posiadać słownik wyrazów pospolitych, będą odgrażać się katom na każdym miejscu, a tu wręcz przeciwnie. Wymowa, słownictwo, sposób jego wymawiania, traktowanie obcych (tutaj i Niemców) jest zaskakujące. Nie unoszą się, mówią spokojnie, że śpiewno-melodijnym zakończeniem słów, w którym odczuwa się nie kłamany szacunek do bliźniego. Kelnerzy, pasażerowie, załoga, wszyscy w obecności są delikatni, jakby celowo wyciężeni: proszę uprzejmie, bardzo proszę, maselko, chlebek, mielczko, może złotko. Nie wyczuwa się w nich przeżytego piekła... przeciwnie, czuje się serdeczną przyjaźń i otwarte serca nacechowane miłością bliźniego. Natomiast, głęboko na dnie serca szczelnie zamknięta jest rana obrazy i krzywdy z II wojny światowej... i daj Boże ostatniej.

Dziadko Fryderyk od "sznycolowego" alarmu stał się poufny.

Roni żył nad ostatnią wojną. Boleje tylko nad Niemcami, bo oni niebrakali najwięcej ucierpieli podczas II wojny światowej. Na taką błądzą zaaregowaliśmy... Niemcy wywołali wojnę, skrwawili cały świat, naród Polski wyjeźli spod praw człowieka. Mordowali i palili bezbronných. Niszczili dorobek materialny. Połowali dzień i noc na prostaków i uczynili. Zamordowali w Polsce sześć i pół miliona ludzi. Teraz chcą być niewinni?... A w całej pozoście na kul ziemskiej, jak mówi statystyka, przyczynili się do wymordowania 75 milionów. Do tej zbrodni użyłi wszystkich zdobytych postępów i cywilizacji!

Pan Fryderyk podniósł się ociażając, mówiąc jakby do siebie: Tak to hitlerowo — i zgarblony odszedł do swojej kabiny.

Takiej dyskusji Polacy nigdzie nie uprawiali, bo byłoby to ponownie prowadzenie wojny, ale nam zrodzonym na obczyźnie jest świętym obowiązkiem prostować kłamstwa, wyjawiać prawdę i wykazać zbrodnie nazistowskie.

Wiadomości z dziennika "Głos Marynarza" zaniepokoiły niektórych pasażerów: mięso poszło w górę; turyści zobowiązani są wydawać w walucie zagranicznej; podniesiono cło na zagraniczne samochody itd. Pani Genia jest w Hamburgu i przeprowadza narady, jak kupić samochód w Hamburgu i zabrać go do kraju. Pan Stefan podjecha ją, że ona jedzie w charakterze definitywnej przeprowadzki, więc samochód prawdopodobnie polityczny będzie jako jej własny bagaż osobistego codziennego użytku i nie będzie podlegał opłacie celnej. Ta sprawa rozwiąże się w Hamburgu, a my tymczasem jesteśmy przed Wyspami Kanaryjskimi.

Morze ciche, trój spokojna, ciepły zefir i dźwięk na podwieczerek.

Największą pracą na statku to jedzenie. W trakcie spożywania grzybów, officer świetlicowy pan Wiszniewski, podchodzi do nas i oznajmia:

— Pan Kapitan wyraził zgodę na pogodankę, o pół do czwartej jutro... — dobrze?

— Wypiszę afisze z zaproszeniem w świetlicy i po korytarzach. Odszedł.

Doktor — pasażer wpłi w nas lanetowy wzrok psychiatry i pyta:

— O czym pan będzie miał konferencję?

— Nie konferencję, ale pogodankę o węzach brazylijskich.

— To pan przyrodnik?

— Nie przyrodnik, ale "gadula".

— No, proszę się pilnować, bo niektórzy marynarze to ludzie, którzy wchali uniwersytet.

(c. d. n.)

## RZECZY CIEKAWY I PRAWDZIWE

## 115 MILIONÓW JAPONCZYKÓW

Jak wynika z ostatnio ogłoszonych w Japonii danych — liczba ludności wzrosła już do 113 mln, a w br. na pewno osiągnie poziom 115 mln osób.

Pod względem liczby ludności kraj ten zajmuje obecnie

szóste miejsce na świecie, po Chinach, Indiach, ZSRR, USA i Indonezji.

Prognozy demograficzne przewidują, że w roku 2000 Japonia będzie liczyła 135 milionów osób, a w roku 2050, być może, osiągnie liczbę 150 milionów mieszkańców.

## BAZY WOKJSKOWE USA W ŚWIECIE

## EUROPA

RFN — 224 000, o 15 800 więcej niż przed rokiem;  
Wielka Brytania — 200 100, o 200 mniej;  
Włochy — 11 400, o 200 mniej;  
Hiszpania — 9 200, bez zmiany;  
Turcja — 4 700, o 300 więcej;  
Grecja — 3 600, o 300 więcej;  
Islandia — 2 900, o 200 mniej;  
Belgia — 2 000, bez zmiany;  
Holandia — 2 200, o 200 więcej;  
Portugalia — 1 400, bez zmiany;  
6 Flota — 30 900, o 1 900 więcej.

## OCEAN SPOKOJNY I DALEKI WSCHÓD

Japonia i Okinawa — 48 000, o 2 700 więcej;  
Korea Południowa — 40 500, o 100 więcej;  
Filipiny — 16 000, o 1 400 więcej;  
Guam — 8 700, o 900 mniej;  
Tajwan — 1 000, o 1 200 mniej;  
Midway — 800, bez zmiany;  
Australia — 700, bez zmiany;  
7 Flota — 27 500, o 8 600 więcej.

## AMERYKA POŁUDNIOWA

Panama — 9 300, o 200 więcej;  
Puerto Rico — 3 800, o 400 mniej;  
Quartanamo (Kuba) — 2 800, o 300 więcej.

## W INNYCH REJONACH

Bermudy — 1 300, o 100 mniej;  
Diego Garcia — 1 100, bez zmiany;  
Iran — 1 000, o 100 mniej;  
Maroko — 800, o 100 mniej;  
Kanada — 700, o 100 mniej;  
Inne kraje — 2 500, o 400 mniej;  
Marynarka — 9 500, o 900 mniej.

("Nowy Dziennik" — USA)

## ŚRODKI MASOWEGO PRZEKAZU

W życiu społeczno-politycznym poszczególnych narodów i całej światowej społeczności coraz ważniejszą rolę spełniają środki masowego przekazu.

Zasięg ich oddziaływania stale się zwiększa. Według danych UNESCO, z początkiem lat siedemdziesiątych na liczącą podówczas 3,7 mld osób ludność świata przypadało 9 000 tytułów gazet codziennych o łącznym nakładzie 400 mln egzemplarzy, prawie 830 mln zarejestrowanych odbiorników radiowych i około 320 mln telewizorów. Dla porównania: dziesięć lat wcześniej gazet drukowano co dzień 345 mln egzemplarzy, zaś odpowiednio liczby radioodbiorników i telewizorów wynosiły 600 mln i 200 mln.

Najbardziej zwiększył się zasięg oddziaływania radia, szczególnie — co wymaga podkreślenia — w krajach rozwijających się. Jest to wynikiem upowszechniania się do odbiorników tranzystorowych, stosunkowo niedrogi i niezależnych od sieci elektrycznej.

Spośród 200 państw i terytoriów objętych sprawozdaniem UNESCO, z którego pochodzą zacytowane wyżej liczby, własne stacje radio-owe posiadają 192 kraje, dzienniki wydawane są w 157 krajach, zaś programy telewizyjne emitują 132 kraje.

Mimo szybkiego rozwoju środków masowego przekazu, z możliwością korzystania z nich są jeszcze na świecie bardzo zróżnicowane. Podczas gdy np. w Japonii na każde 1 000 mieszkańców przypada co dzień 520 egzemplarzy gazet, w 20 in-

## ELASTYCZNY TUNEL

Na głębokości 12 m założony zostanie na dnie Zatoki Tokijskiej elastyczny tunel. Calkowita długość tej budowli, przeznaczonej dla ruchu kolejowego, wyniesie 4 700 m. Z tego elastyczny musi być odcinek 750-metrowy. Chodzi o uniknięcie ewentualnej katastrofy tunelu w razie trzęsienia ziemi.

Pomysłem inżynierów japońskich jest konstrukcja tego antysejsmicznego odcinka. Składać się on będzie z elementów 95-metrowych o szerokości 8 metrów uszczelnianych i złączanych stałą i specjalną żywicą.

Konstrukcja ta ma być odporna na wstrząsy i calkowicie wodoszczelna. W dodatku wyrzyna ciśnienie wody nawet wówczas, gdy doszło do obniżenia się dna zatoki.

## Z LISTÓW DO REDAKCJI

Do Szanownej Redakcji "Ludu"!

W jednym z poprzednich numerów "Ludu" był zamieszczonej apel do Czytelników o podawanie wiadomości z polskich kolumn. Popieram ten apel, bo Kącik z Listami do Redakcji jest rzadkością. Z wielką ciekawością przeczytałam Wycieczkę do Mato Grosso ks. Józefa Żająca, Jedziemy do Polski — pióra Romana Wachowicza i inne artykuły.

Jeżeli chodzi o życie codzienne na kolonii, to prawie nie ma o czym pisać. Kiedy przed 18 laty przyjąłem funkcję agenta "Ludu" na okolicę Campo Mourão, z którą mimo podanego wieku i słabego wzroku wypełniałem do dnia dzisiejszego, zdobyłem — wśród paręset rodzin polskiego pochodzenia — 12 abonentów. W tej akcji pomogła mi bardzo dziecina i znana rodzina pp. Staniszewskich. Z biegiem lat ta mała grupa zaczęła się uszczuplać i dzisiaj mamy tutaj tylko 6 prenumeratorów "Ludu". Tej trudnej sytuacji stawili czoło diugetnieli czytelnik "Ludu" pochodzenia ukraińskiego p. Elias Semingiu. Złożył on dla mojej grupki dwóch nowych abonentów. Bravo! Takich więcej!

Teraz się zwracam do Czytelników "Ludu", by dzielnie pomagali w zdobyciu nowych abonentów dla tego naszego pisma, idąc w ślady tych, którzy to już uczynili, a których nazwiska są podawane w "Ludzie". Pamiętajmy, że ręka ręce myje, a noga nogę wspiera.

Zycze Redakcji i Czytelnikom "Ludu" wszystkiego dobrego.

Z poważaniem —

Jan Bukowski — Campo Mourão (PR)

## ZAWIADOMIENIE

Dnia 7-go maja 1978 roku, o godzinie 10-tej rano odbędzie się uroczysta Suma z okazji 80-lecia Towarzystwa União Juventus.

Po południu tegoż dnia "Festa" połączona z rozrywkami i churraskiem.

Lokal — kościół św. Stanisława — ulica Emiliano Perнета.

Zapraszają wszystkich Rodaków — Komisja Koscielna  
Ks. August Kolek  
i Chór pod batutą p. Heleny Skalskiej

## ENTRE AMIGOS

UMA REVISTA FEITA COM UM CARINHO ESPECIAL E DESTINADA AO JOVEM E A FAMILIA.

ASSINE, LEIA, VIVA E SEJA FELIZ!

Assinatura para 1978 apenas Cr\$ 60,00

Av. Jaime Reis, 531 — Cx. Postal 155 — Fone: 23-0561  
Curitiba — Paraná

NÚMERO AVULSO — LIVRARIA SAO PAULO

Curitiba — Rua Dr. Murici, 640

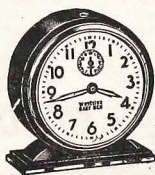
Nasienie wyki — Cebuli 1978 zagranicznej — Świdry elektryczne — Cuias — Bombas do chimarou — Torepki — Artykuły stalowe zagraniczne — Paraty do lutowania — Elektryczne itp. Maszyny do makaronu — Fumos — Govano mineiro — Tieté — Karty do gry od Cr\$ 9,50 i Plastikowe — Narzędzia rolnicze — Nasiona pastewne — Chmiel — Korki zagraniczne — Pipoqueiras — Strzelby powietrzne — Kleje przemysłowe, sposób suszenia 10 sekund — Artykuły do rzemieśnictwa — Szachy — Fichas — Wyroby stalowe zagraniczne.

Właściciel: MIROSLAW FLORECKI

## A LIBERTY

Curitiba — rua Saldanha Maranhão, 148  
Fones: Com. 34-3741 — Res. 24-8052

OKULARY  
BIZUTERIE  
ZEGARKI



CARL R. RAEDER  
Rua Riachuelo, 147  
CURITIBA

## FERRAGENS HAUER LTDA.

AGORA TAMBÉM NA RUA MATEUS LEME, PARA MELHOR SERVIÇO.

Ferragens - Ferramentas - Metais não-ferrosos

Fundada em 1888

R. José Bonifácio, 66 - R. Mateus Leme, 705

## Paczki DO POLSKI

## ZLECENIE

## do WYBORU

PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA

"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA.

Praça João Mendes, 42, 10.º andar — Conjunto 109

Telefones: 36-3865 — 34-2349

CEP. 01000 — SAO PAULO

Caixa Postal, 3950



7 NIEDZIELA ROKU — WNEBOWSTĄPIENIE PANSKIE

(Ewangelia według św. Marka 16, 15-20)

I powiedział im: Idąc na cały świat głosicie Ewangelie wszystkim stworzeniom. Kto uwierzy i ochrzci się, będzie zbawiony. Kto zaś nie uwierzy, będzie potępiony. A oto znaki, które będą towarzyszyć tym, co uwierzą: W imię moje będą wyrzucać złe duchy; będą mówić nowymi językami; będą będąć do rak węża, i będą władac jeźdźcami na chorych; a ci począją się dobrze. Powieźdzący to Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. Oni zaś poszli nauczając wszędzie. A Pan wspomagał ich i umacniał ich naukę znakami, które im towarzyszyły.



Czemu stoicie zapatrzeni w Niebo. (Dzieje Apost. 1,11)

Rozkaz ten zawiera głęboką myśl. Nie tylko trzeba być zapatrzonym w niebo, bo jak mówi św. Paweł, "nie mamy tu stałego mieszkania", powinniśmy także przez codzienne życie stać się godnymi nieba.

Po temu mamy wiele środków, w tym także nadprzyrodzonych ale i naturalnych. Jednym z tych to środki materialnego przekazu. Wielką odpowiedzialność przed Bogiem i ludźmi mała ci, którzy tymi środkami się posługują w służbie ludzkości. Od ich programów zależy dobry czy zły wpływ na społeczeństwo. Stąd nie dziw, że Kościół poświęcił jeden z Dekretów Soborowych tej materii. "IN-TER MIRIFICA". Kościół nie tylko wydaje katolickie czasopisma i gazety, nie tylko organizuje katolickie radio, ale ustanowił po temu specjalną niedzielę w roku, by uprzytomnić wiernym niebezpieczeństwa grożące duszy ze złych wpływów takich środków, lecz także zachęcić do należytego korzystania z nich.

Od nas zależy oddzielić kłóki od pszenicy. Wyrzucić z domów piśmiada niemoralne, zamknąć telewizor w godzinach nieodpowiednich i dla młodzieży i dla nas. Poświęcić trochę czasu wieczorną modlitwą na wspólne rozmowy rodzinne i modlitwę wieczorną w myśl słów Piśma świętego, "co w gorze jest szukajcie" a nie śledźmy cały czas przed telewizorem.

W ten sposób środki masowego przekazu nas uświęcą w myśl słów św. Pawła: "Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj". (Rzym. 12,19)

Ks. W. S.

WZROST POWOLAN KAPŁAŃSKICH

Chile stoi na czele krajów Ameryki Łacińskiej, gdy chodzi o powołania kapłańskie. Wyprzeda Brazylie i Puerto-Rico. Liczba seminarzystów w 1976 roku wyniosła w tym kraju 125, obecnie dochodzi do 300. Wyższe Seminarium Duchowne w Santiago przyjęło na początku roku szkolnego 29 kandydatów, dzięki czemu liczba seminarzystów wzrosła do 83. Seminarium w Maragula w południowym Chile posiada 104 studentów, a seminarium w Valparaiso, Rancagua i Concepcion na nowo otwierają swoje podwoje. Spośród zgromadzeń zakonnych Salezjanie i Jezulci notują najświeższy wzrost powołań.

W Kurii rzymskiej słyszy się czasem opinie, że wyswiewanie kobiet można by ostatecznie potraktować jako kwestię natury dyscyplinarnej, a nie doktrynalnej. Przypomniano, że podobnie przedstawia się sprawa celibatu księży. Ma ona charakter dyscypliny obowiązującej księży obrządku łacińskiego. Natomiast księża katolicy obrządków wschodnich mogą być żonaci.

Mimo to papież inauguruje tydzień modłów o jedność chrześcijańską, przed laty tym optymistem. Powiedział dosłownie: "Jest tak dużo trudności na drodze do przywrócenia jedności między różnymi wyznaniami chrześcijańskimi, że mogą sparaliżować wszystkie ludzkie nadzieje". ("Dziennik Polski" — Londyn)

TRUDNOŚCI KATOLIKÓW Z ANGLIKANAMI

Całkowite pojednanie między Kościołem katolickim i anglikańskim wciąż napotyka na trudności. W końcu stycznia anglikański arcybiskup Canterbury, Donald Coggan, zapowiedział o szybkie zjednoczenie obu Kościołów. Arcybiskup wystąpił z tym wezwaniem w westminsterskiej katedrze katolickiej w Londynie inaugurując świątów tydzień modłów o zjednoczenie. Szef kościoła anglikańskiego, zaopiniował w Anglii i w innych krajach 63 mln wyznawców, zaopiniował w szczególności o wspólnej występowanie katolików i wai w szczególności o wspólne uczestrowanie katolików i anglikanów do sakramentów. W czasie specjalnych nabożeństw, członków obu kościołów razem przystępują do komunii; ponadto niezgodę wśród chrześcijan nazwał skandalem. Arcybiskup Coggan wystąpił z podobnym apelem w kwietniu ubiegłego roku, gdy bawił w Rzymie.

W Watykanie przyjęto z rezerwą apele głosiące Kościoła anglikańskiego. Oświadczone, że najpierw trzeba osiągnąć anglikańskie porozumienie i do wiary i tej naucazenia, oraz że powinno to nastąpić głównie na podstawie postulatów Stoicy Apostolskiej. Wobec tego z niedawnym wypowiedzianymi słowami Pawła VI należy dążyć do takiej jednolitości, która nie zezwoli na wieloaktowe i niedopuszczalne interpretacje.

Przemawiając na ten sam temat posekretarz dla spraw jedności chrześcijań, mons. Pierre Duprey, powiedział w Watykanie: "Sądzimy że wspólny udział w Eucharystii nie może być osiągnięty póki nie przywróci się porozumienia co do nauki apostołów i co do wiary, która wyznajemy".

Komisja teologiczna, powołana 10 lat temu przez oba Kościoły, opracowała w czasie specjalnych dokumenty na temat wiary, eucharystii i kapłaństwa. Ich autorzy świadomie kładą nacisk na zbliżenie stanowisk obu stron w szeregu spraw, ale pomijają dziedzinę, w których mogą powstać poważne różnice teologiczne, lub praktyczne. Jeden z księży katolickich, pracujących na polu zjednoczenia chrześcijan oświadczył:

"Istnieją pewne problemy jak np. zwierzchnictwo papieża, a także cała sprawa jego nieomyślności, na które anglikanie nie chcą być przyjąć katolickiej doktryny o regulacji urodzeń, o boskości Chrystusa, o zachowaniu seksualnym i o innych ważnych zagadnieniach.

Ostatnio wypłynęła inna sprawa kwestia. Jest nią udzielenie święceń kapłańskich kobietom. Papież nazywał tę sprawę poważną przeszkodą na drodze do jedności. Tymczasem niektóre wspólnoty Kościoła anglikańskiego akceptują kapłaństwo kobiet. Wiadomo również, że to zagadnienie będzie jeszcze w tym roku dyskutowane na szerokim forum Kościoła anglikańskiego.

W Kurii rzymskiej słyszy się czasem opinie, że wyswiewanie kobiet można by ostatecznie potraktować jako kwestię natury dyscyplinarnej, a nie doktrynalnej. Przypomniano, że podobnie przedstawia się sprawa celibatu księży. Ma ona charakter dyscypliny obowiązującej księży obrządku łacińskiego. Natomiast księża katolicy obrządków wschodnich mogą być żonaci.

Mimo to papież inauguruje tydzień modłów o jedność chrześcijańską, przed laty tym optymistem. Powiedział dosłownie: "Jest tak dużo trudności na drodze do przywrócenia jedności między różnymi wyznaniami chrześcijańskimi, że mogą sparaliżować wszystkie ludzkie nadzieje". ("Dziennik Polski" — Londyn)

BRONIĄ POKOJU W ŚWIECIE

We wszystkich światwie, które przeżył straszliwy wstrząs II wojny światowej, istnieje bardzo wiele różnego rodzaju organizacji mających na celu obronę pokoju. Wymienimy tu niektóre mające charakter międzynarodowy:

1 — Organizacja Narodów Zjednoczonych, światowa organizacja międzynarodowa, założona 24-X-1945 przez 51 rządów, w celu stworzenia na świecie warunków dla sprawiedliwego i trwałego pokoju. Cele i zasady działania Organizacji określa Karta Narodów Zjednoczonych, która od razu w pierwszym artykule stwierdza: "Cele Organizacji Narodów Zjednoczonych są następujące: utrzymać międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo, a w tym celu stosować skuteczne środki zbiorowe dla zapobiegania zagrożeniom pokoju i usuwania ich, zaskazywać lub rozstrzygać międzynarodowe spory lub sytuacje, które mogą doprowadzić do zakłócenia pokoju, w drodze pokojowej, zgodnie z zasadami sprawiedliwości i prawa międzynarodowego...". Dzisiaj ONZ należy prawie wszystkie kraje świata, które wszystkie ważniejsze sprawy omawiają w ramach tej Organizacji.

2 — Światowa Rada Pokoju, założona 22-XI-1950 r. w Warszawie przez II Światowy Kongres Obronców Pokoju. Łączy przedstawicieli ruchu obrońców pokoju ponad 100 krajów.

Głównym zadaniem nowego portu będzie bowiem obsługa kombinatu polickiego.

Nowa inwestycja zlokalizowana została nad Zalewem Szczecińskim w pobliżu kombinatu. Morski port w Polickich należąc będzie do najbardziej nowoczesnych.

"SOK" Z GDANSKA

Sukcesem technicznym gdąńskich inżynierów stał się ponad ostatnio nowy silnik hydrauliczny, który powstał w Zakładach Urządzeń Okrętowych "Hydrostat" w Gdańsku i opatrzony został symbolem "SOK" (skrót nazwy: silnik obiegowo-krzywkowy). Otwiera on nową rodzinę silników hydraulicznych do tzw. napędu obrotowego, ogromnie przydatnych nie tylko na statkach, ale także w górnictwie, w transporcie integralną część m. in.: kombinów, sawin, koparek, agregatów dźwigowych itd.

W roku 1978 ok. 300 tych silników ma być zastosowanych na statkach.

DEWALUACJA KURSU DOLARA

W PRL dla ściągnięcia przedsiębiorstw zachodnich

Władze PRL podniosły o przeszło 50 procent stopę wymienną walut zachodnich. Skorzystają na tym przede wszystkim przedstawiciele firm zachodnich w Polsce.

Według nowego kursu za dolara będzie się dawać 33 zł, zamiast jak dotychczas 21 zł. Nowy kurs równa się kursowi turystycznemu, ale jest bardzo niski, od tego, co się płaci za dolara na czarnym rynku. Jest to czasami nawet więcej złotych. Jak dotychczas, nie wiemy jeszcze jak został zrewalutowany kurs funta i innych zachodnich walut. Z nowego kursu skorzystają przede wszystkim

sukim przedstawicielstwa zachodnich przedsiębiorstw, wzrosną płace i obniżą się koszty biurowe.

W dyplomatycznych i finansowych kołach zachodnich wyraża się przekonanie, że rewaluacja ma na celu ściąganie do Polski przedsiębiorstw zagranicznych. Te same koła podkreślają, że jest to również dowód na niezłomność czynnika zarówno za mieszkanią prywatną jak i biura.

Rewaluacja nie dotyczy handlu PRL z Zachodem, gdzie wszystkie transakcje są röhne w dolarach lub innych twardych walutach.

Warto podkreślić, że Polska jest jednym z niewielu krajów na świecie, gdzie kurs dolara poszedł w górę, zarówno w przeliczeniach oficjalnych jak i na czarnym rynku.

POMNIKI PRZYRODY

BIAŁYSTOK — W woj. białecko-podlaskim rosnie dużo drzew będących pomnikami przyrody. Jednym z najbardziej ciekawych jest skupisko 44 drzew o obwodach 280-770 cm i rozłożeniu Korony liści drobnolistnej o wysokości 22 m i obwodzie 170 - 212 cm. W Lesie Podlaskiej rośnie także drzewo "Dębem Podlaskim" o obwodzie 495 cm; w Łosicach — wiaz sękowy o obwodzie 332 cm i wysokości 20 m. ruderz debowy — tuzem okazami o obwodzie 150 - 340 cm; w Radymnie Podlaskim kości 30 m; w Toporowie kości 150 m wysywność o obwodzie 550 cm; w Rozwadzie kości 19 m; w Jajłowcu o wysokości 10 m — kilkusietni buk o obwodzie 350 cm.

3 — Chrześcijańska Konferencja Pokojowa, założona w roku 1958, ma siedzibę w Pradze i grupuje przedstawicieli Kościołów chrześcijańskich, niekatolickich (katolików pracują w charakterze obserwatorów).

4 — Pax Christi Międzynarodowy Ruch Katolicki, przewodnictwem hierarchii katolickiej" z zadaniem szerzenia wspólnoty międzynarodowej w duchu zjednoczenia rzymsko-katolickiego.

5 — Berlińska Konferencja Katolików z Krajów Europejskich, powstała w r. 1963 w związku z ogłoszeniem przez papieża Jana XXIII encykliki "Humanae vitae". Grupa katolików z krajów europejskich i amerykańskich, działająca autonomicznie w stosunku do hierarchii Kościoła katolickiego.

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

"MAMA JANINA"

Prezydent Ghany wpisał siostrę Janinę na listę świętych do Nagrody Narodowej w hołdzie za jej poświęcenie w służbie dla trędowatych. Od 36 lat opiekowała się w szpitalu w stolicy Ghany, Akra, gdzie oplotła się 55 letnią, mającymi około setki dzieci. Z powodu skrajnej słabości zaczęła całkowicie od tej, którą nazywała "mama Janina". Bo że, jak prawdziwa matka stara się dla nich o wszystko, co konieczne dla życia.

AUTO MECANICA LONDRINA

DE GETULIO THADEO OSTROWSKI  
Mecanica de automóveis em geral.  
Pintura — Lataria e Torno.  
ANEXO DESPACHANTE OFICIAL DE TRANSITO  
Empacamentos — Transferências —  
24 horas — Pagamento de taxas  
Renovação de cartelas de habilitação, etc...  
Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 23-4844  
Curitiba FALA-SE EM POLONES

João Haupt & Cia. Ltda.

LIVRARIA E PAPELARIA  
Livros Fiscais e de Contabilidade  
Artigos Escolares  
Material de Escritório.  
MATRIZ: Rua São Francisco, 237  
Telefone: 22-8632 (PaBs)  
FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600  
Telefone: 22-1229  
Curitiba — Parana

100 charutos por Cr\$ 32,00. Isqueiros desde Cr\$ 8,00 até Cr\$ 300,00. Baralhos desde Cr\$ 8,00 até Cr\$ 192,00. Cartões desde Cr\$ 8,00 até Cr\$ 450,00. Artigos para habitação e afinação — Culetaira de importação — Sementes de verduras, flores, pasto e grama de importação — Lâmpadas — Lanternas a gás. — Ferros de passar a roupa — Eletrocos, à brasa e a gás. — Camas com colchão — Máquinas para corte de grama — elétricas, manuais e a gás. — Fumos — goyano, tiê, catarinense, amarelino — E.C.T. Repolões — tomate híbridos — Ferramentas agrícolas — Linha completa para açougue — Afiação Máquinas para somar — Cera virgem carnauba — Biscoito para churrasco Regina. — Fumos para cachimbos — qualidades — para cigarros — 300 qualidades. Máquina tricort — Mitsubuchi — Garrafas térmicas — Papel E.C.T. Consertos de cachimbos — Pitelras.

A LIBERTY

Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 — Loja: 34-0000  
BRACATINGA — CEBOLA — 1977

WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI

DRUGA MŁODOŚĆ ZAGŁĘBIA WAŁBRZYJSKIEGO

W czterech dolnośląskich kopalniach wydobywa się rocznie około 3,5 mln ton węgla. Stanowi to 12 procent wydobywanego w Kraju węgla koksującego. Jest to przy tym surowiec najwyższej jakości.

Ostatnio badania geologiczne wykazały, że zasoby węgla nadające się do eksploatacji wynoszą około pół miliarda ton. A na głębokości poniżej 1 000 metrów są znacznie większe. W związku z tym powstał program dalszego rozwoju zagłębia, obejmujący intensyfikację badań geologicznych, prac wydobywczych i rozbudowę infrastruktury.

Walbrzyskie zagłębie przeżywa swą drugą młodość. W najdawniejszej kopalni "Nowa Ruda" wydobywa się gaz ziemny, a także tonę węgla koksującego. W przygotowaniu są następane poziomy wydobywcze: schodzi się do głębokości 1 000 metrów.

TRZECI PORT NA WYBRZEŻU SZCZECIŃSKIM

SZCZECIN — W końcową fazę weszły przygotowania do budowy portu w Polickich. Obok Szczecina i Świnoujścia będzie to trzeci wielki port morski na Wybrzeżu Szczecińskim.

Inwestycja ma być realizowana bardzo szybko. Przewiduje się, że w czwartym kwartale 1981 roku przy nabrzeżach polickiego portu rozpocznie się obsługa pierwszych jednostek pełnomorskich. Obok kilkusetmetrowego nabrzeża żelazkowego powstanie nabrzeże żelazkowe, przy którym iadować się będzie na statki gotowe produkty pochodzące z Zakładów Chemicznych "Pol-

WIĘSCI Z POLSKI

Wieloletni projekt budowy nowego portu w Polickich, należąc do najbardziej nowoczesnych.

"SOK" Z GDANSKA

Sukcesem technicznym gdąńskich inżynierów stał się ponad ostatnio nowy silnik hydrauliczny, który powstał w Zakładach Urządzeń Okrętowych "Hydrostat" w Gdańsku i opatrzony został symbolem "SOK" (skrót nazwy: silnik obiegowo-krzywkowy). Otwiera on nową rodzinę silników hydraulicznych do tzw. napędu obrotowego, ogromnie przydatnych nie tylko na statkach, ale także w górnictwie, w transporcie integralną część m. in.: kombinów, sawin, koparek, agregatów dźwigowych itd.

W roku 1978 ok. 300 tych silników ma być zastosowanych na statkach.

DEWALUACJA KURSU DOLARA

W PRL dla ściągnięcia przedsiębiorstw zachodnich

Władze PRL podniosły o przeszło 50 procent stopę wymienną walut zachodnich. Skorzystają na tym przede wszystkim przedstawiciele firm zachodnich w Polsce.

Według nowego kursu za dolara będzie się dawać 33 zł, zamiast jak dotychczas 21 zł. Nowy kurs równa się kursowi turystycznemu, ale jest bardzo niski, od tego, co się płaci za dolara na czarnym rynku. Jest to czasami nawet więcej złotych. Jak dotychczas, nie wiemy jeszcze jak został zrewalutowany kurs funta i innych zachodnich walut. Z nowego kursu skorzystają przede wszystkim

WIĘSCI Z POLSKI

Wieloletni projekt budowy nowego portu w Polickich, należąc do najbardziej nowoczesnych.

"SOK" Z GDANSKA

Sukcesem technicznym gdąńskich inżynierów stał się ponad ostatnio nowy silnik hydrauliczny, który powstał w Zakładach Urządzeń Okrętowych "Hydrostat" w Gdańsku i opatrzony został symbolem "SOK" (skrót nazwy: silnik obiegowo-krzywkowy). Otwiera on nową rodzinę silników hydraulicznych do tzw. napędu obrotowego, ogromnie przydatnych nie tylko na statkach, ale także w górnictwie, w transporcie integralną część m. in.: kombinów, sawin, koparek, agregatów dźwigowych itd.

W roku 1978 ok. 300 tych silników ma być zastosowanych na statkach.

DEWALUACJA KURSU DOLARA

W PRL dla ściągnięcia przedsiębiorstw zachodnich

Władze PRL podniosły o przeszło 50 procent stopę wymienną walut zachodnich. Skorzystają na tym przede wszystkim przedstawiciele firm zachodnich w Polsce.

Według nowego kursu za dolara będzie się dawać 33 zł, zamiast jak dotychczas 21 zł. Nowy kurs równa się kursowi turystycznemu, ale jest bardzo niski, od tego, co się płaci za dolara na czarnym rynku. Jest to czasami nawet więcej złotych. Jak dotychczas, nie wiemy jeszcze jak został zrewalutowany kurs funta i innych zachodnich walut. Z nowego kursu skorzystają przede wszystkim

WIĘSCI Z POLSKI

Wieloletni projekt budowy nowego portu w Polickich, należąc do najbardziej nowoczesnych.

"SOK" Z GDANSKA

Sukcesem technicznym gdąńskich inżynierów stał się ponad ostatnio nowy silnik hydrauliczny, który powstał w Zakładach Urządzeń Okrętowych "Hydrostat" w Gdańsku i opatrzony został symbolem "SOK" (skrót nazwy: silnik obiegowo-krzywkowy). Otwiera on nową rodzinę silników hydraulicznych do tzw. napędu obrotowego, ogromnie przydatnych nie tylko na statkach, ale także w górnictwie, w transporcie integralną część m. in.: kombinów, sawin, koparek, agregatów dźwigowych itd.

W roku 1978 ok. 300 tych silników ma być zastosowanych na statkach.

DEWALUACJA KURSU DOLARA

W PRL dla ściągnięcia przedsiębiorstw zachodnich

Władze PRL podniosły o przeszło 50 procent stopę wymienną walut zachodnich. Skorzystają na tym przede wszystkim przedstawiciele firm zachodnich w Polsce.

Według nowego kursu za dolara będzie się dawać 33 zł, zamiast jak dotychczas 21 zł. Nowy kurs równa się kursowi turystycznemu, ale jest bardzo niski, od tego, co się płaci za dolara na czarnym rynku. Jest to czasami nawet więcej złotych. Jak dotychczas, nie wiemy jeszcze jak został zrewalutowany kurs funta i innych zachodnich walut. Z nowego kursu skorzystają przede wszystkim



TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

# PROFESOR WILCZUR

37) — No, tak. Starym gratem, wyrzuconym za burte — przekonywał ją poważnie. — Niech się pani zastanowi, jakie mogą być przed sobą perspektywy. Mogłoby rozpocząć praktykę prywatną u siebie w domu, lecz oznaczałoby to nieustanny kontakt z tymi wszystkimi ludźmi, których sam widok jest dla mnie nie do zniesienia. Jestem chirurgiem. W domu przecież operacji nie mogę wykonywać, a co stąd wynika, byłbym zmuszony zabiegać o udzielenie mi sal operacyjnych. Sama pani rozumie, że po mojej dzisiejszej rezygnacji, narazenie się na jakieś pytania, uwagi, komentarze, czy choćby na spojrzeńka, byłoby ponad moje siły. Więc cóż mi pozostaje? Dogorywanie. Panis bene merentium. I to bez masła. Bo trzeba pani wiedzieć, że jestem zupełnie zrujnowany. Ten dom, w którym teraz jestem, też już nie jest moją własnością. Łaskawie zostawiono mnie tu na dożywocie...

Uśmiechnął się ze smutkiem:  
— Na dożywocie w nadziei, że to niedugo już potrwa.

— Absolutnie nie zgadzam się z panem — energicznie zaprzestawała Łucja. — Pozostaje przecież panu, dopóki pan nie wybedzie się tej zromualizowanej zresztą drażliwości na punkcie stykania się z nimi, tak olbrzymia dziedzina pracy, jak działalność naukowa. Wykłady uniwersyteckie, klinika, piśmiennictwo...

Wilczur zamyślił się:  
— Nie, to nie leży w moim temperamencie. Mogę pisać tylko wtedy, gdy pisanie wypełnia mi wolne chwile od pracy aktywnej; co zaś do wykładów... Droga pani, i stamtąd mnie wygrzyza. Nie, nie mi to zostało. O! zamknąć się w domu i czekać na śmierć. Przyjdyje zresztą ona szybko. Tak już w przyrodzie to jest uzasadzone, że to co niepotrzebne samo się likwiduje. A ja czuję, że jestem niepotrzebny.

— Otóż właśnie o to mi chodzi, panie profesoro. O to mi chodzi, że pan się czuje niepotrzebny. Chcę pana przekonać, że jest to tylko chwilowa nastroj, który wkrótce minie. Chcę pana przekonać, że w niczym nie osłabia pańska żywotność, że nie umniejszą się wcale pański geniusz, ani energia. To chwilowa depresja.

— Nie wierzę w to.  
— Więc przekonam pana.  
— W jaki sposób?  
— Ma pan zacząć tę swoją wielką pracę o nowotworach...

— Nie tyle zaczęta, co zarzuconą. Od roku już do niej nie zaglądam. Brak mi wielu materiałów. Trzeba byłoby je zbierać, wyszukiwać, segregować, a przynajmniej, że nie odczuwam do tego najmniejszej ochoty.

— Więc będę panu pomagała. Ja się tym zajmę.  
— To byłoby poświęcenie z pani strony. Wie pani dobrze, panno Łucjo, że takiej ofiary zrobić nie mogę.

— Ależ to żadna ofiara. Wydziali mi pan za to część honorarium autorskiego. Albo na przykład umieści pan przy swoim nazwisku moje. "Przy współpracy dr Łucji Kańskiej". Ten zaszczyt — to nie byle co.

Po długich naleganiach Łucji, Wilczur, acz niechętnie, zdecydował się wreszcie i już nazajutrz rozpoczął pracę. Przychodziła zwykle w godzinach popołudniowych. Razem porządkowali rękopisy, notowali braki, wykreślali z czasopism fachowych szczegóły biograficzne. Przed wieczorem gawędzili przy kawie, po czym Łucja żegnała profesora, by następnego dnia zjawić się z piłąk notatek, czy książek, wybranych z biblioteki.

Praca posuwała się opornie wbrew przewidywaniom Łucji, depresja Wilczura nie mijała. Nieraz odkładał pióro i wpadał w kilkugodzinny zadumę, po których nie był już zdolny nie tylko do pracy, lecz nawet i do rozmowy z Łucją.

Pewnego dnia zastała go pijanego. Była bliska rozpaczy, wciąż jednak nadrabiała miną i wciąż wierzyła niezłomnie, że stanie się coś, co zmieni sytuację, zmieni usposobienie Wilczura.

Tak minęły dwa miesiące. Czas upływał Łucji między pracą dla profesora, a zajęciami w lecznicy i zabiegami o pracę w jakimś innym zakładzie, bowiem wprawdzie jej przewidywania przez branieckiego nie spotykały jej przewidywania przez nią na początku szły, czuła się tam jednak fatalnie. Pożegnaniem w lecznicy wszystko szło dawnym trybem, nie następowały żadne zmiany, ani przesunięcia. Jednakże atmosfera była zupełnie inna. Wzrądzili, a do nich należała Łucja, wyczuwali to na każdym kroku. Nazwiska Wilczura nikt tu nigdy nie wspominał. W tym milczeniu wyrażał się jakby wstyd, że oto tak łatwo wyparli się go, wyrzekli, zapomnieli.

Z Kolskim stykała się nieco rzadziej. Od czasu ich decydującej rozmowy, nie starał się powrócić do tego tematu, lecz nie zmienił się dla niej. O sprawach prywatnych nie mówili ze sobą wcale. Dlatego też nie wiedział, że Łucja współpracuje z profesorem Wilczurem. Nie wiedział też, że poszukuje innej osoby. Tylko raz, gdy ja mimochodem zapewnił po rozmowie z Dobranieckim, że jej stanowisko w lecznicy nie jest bynajmniej zachwiane, odpowiedziała krótko:

# - Polonia Zagraniczna -

USA:

## POLONICA W UNIWERSYTECIE W BUFFALO

W Uniwersytecie w Buffalo (USA), w którym studuje 13 tys. osób znajduje się tzw. "Dr Fronczak Room" — pokój, w którym zgromadzono książki i eksponaty zebrane przez Dr Fronczaka — wybitnego polsko-amerykańskiego działacza kulturalnego. Nie jest to jedyne polonistyczne centrum w tym uniwersytecie. Przy uczelnianej bibliotece "Obbot Library" istnieje "Polish Room", gdzie zgromadzono duży polski księgozbiór "Warto dodać" z historii Europy Wschodniej XIX i XX wieku wyklada w tym uniwersytecie prof. Walter Drzewiecki. Z jego inicjatywy Uniwersytet w Buffalo prowadzi ożywną współpracę i wymianę naukową z uczelniami w Polsce.

ARGENTYNA:

## KOMUNIKAT ZARZĄDU ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTynie

Došlo do naszej wiadomości, że tzw. Polski Klub Kulturalny im. Adama Mickiewicza z siedzibą w Wilde, prow. Buenos Aires, rozstał się z wszystkich Stowarzyszeń Polskich.

W okólniku tym proponuje Polakom zamieszkałym na terenie Argentyny, członkom tych Stowarzyszeń, wyjazd do Polski samolotem P. L-Lot (Charterem), przyczem warunkiem uczestniczenia w tej wycieczce jest zapisanie się przynajmniej 150 osób na członków tego Klubu na okres 6 miesięcy.

W związku z powyższym Zarząd Związku komunikuje uprzejmie, że wymieniony powyżej Klub nie jest członkiem Związku Polaków w Rep. Argentynie i że akcji tej nie popiera.

KANADA:

## PUBLIKACJA PAMIĘTNIKÓW EMIGRANTÓW

Nakładem Kanadyjsko-Polskiego Instytutu Badawczego w Toronto wydany został kolejny tom pamiętników emigrantów z polskich, nadesłanych na konkurs Instytutu ogłoszony w 1972 roku. Publikację drugiego tomu pamiętników emigrantów umożliwiła dotacja inż. Ryszarda Piątkowskiego.

USA:

## RADLIŃSKI NA MAPIE ANTARKTYDY

W uznaniu zasług naukowych Williama A. Radlińskiego z Wirginii, wicedyrektora Amerykańskiego Instytutu Geologicznego, nazwano jego imieniem szczyt górski na Antarktydzie. A Radliński urodził się w Salamance w stanie Nowy Jork. Jest obecnie znanym specjalistą w dziedzinie topografii, kartografii i fotogrametrii, zarówno w USA, jak i na świecie. Jest członkiem honorowym Królewskiego Towarzystwa Geologicznego w Wielkiej Brytanii.

KANADA:

## DZIAŁALNOŚĆ PROF. GLIŃSKIEGO W KANADZIE

W styczniu bieżącego roku minęła druga rocznica śmierci profesora Mateusza Glińskiego, muzykologa, krytyka muzycznego, chopinologa i popularyzatora muzyki polskiej za granicą.

Wśród jego osiągnięć w okresie przeżytych w Kanadzie jednym z najwalszych było założenie Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w Kanadzie (The Frederic Chopin Society of Canada).

Towarzystwo jest instytucją o charakterze kulturalnym i filantropijnym i stawia sobie za cel popularyzację muzyki Chopina i pomoc młodym obiecującym pianistom kanadyjskim. Towarzystwo, choć nie jest instytucją polonijną, kierownictwem jest przez grupę osób oddanych sprawie kultury polskiej i w formach jego działalności przejawiają się iloczne polskie akcenty: dobór wykonawców koncertów, wystawy, publikacje, donacje do bibliotek muzycznych i stacji radiowych, prelekcje na temat kultury polskiej.

Po czterech latach działalności Towarzystwo ma ugruntowaną pozycję wśród kanadyjskich członków Chopina, a ministrowie, członkowie parlamentu, dyplomaci, świat akademicki, przedstawiciele świata kulturalnego i gospodarczego Kanady. Imprezy muzyczne, organizowane z Radcą Doradcą Towarzystwa składają się z dziekanów i profesorów Wydziałów Muzycznych czolowych uniwersytetów wschodniej Kanady.

W. BRYTANIA:

## 37-LECIE KOŁA CICHOCIEMNYCH

Jak co roku, koło "Cichociemnych" — spadochronlarzy AK obchodziło w połowie lutego swe doroczne święto. Był skoczkiem zorganizowali przy tej okazji w Londynie uroczyste wieczory, by w ten sposób mocniej zaakcentować i przypomnieć o czynach bojowych — akcjach przeprowadzonych w okupowanej Polsce przez to nieliczne wprawdzie ugrupowanie lecz znane z wielkich walorów żołnierskich.

Obecnie "Cichociemni" są rozsiadani po całym świecie; mimo oddalenia łączą ich wspomnienia wojenne i silne — datujące się z czasów wojny — więzy koleżeńskie.

Każde opowiadanie uczestnika akcji, karta z przeszłości czy urwek wspomnień nadesłany z Polski daje byłym skoczkom nowe przeżycie, a słuchaczom zebranym na święcie "Cichociemnych" niezatarte wrażenie.

Jak i w przeszłości, zarząd koła starannie przygotowal program artystyczny wieczoru, pod fachowym kierownictwem p. Kory Brzezinskiej.

Ustlyszano m. in. melodie i piosenki żołnierskie, przepłatanie deklamacjami i wspomnieniami. Przeniosły one słuchaczy do lat wojny, gdy skoczkiem udowodnili, że łączność z okupowanym krajem jest możliwa; do lat walki obfitujących w dowody poświęcenia i cichego bohaterstwa.

BELGIA:

## NOWE WŁADZE POLONII W BELGII

Ostatnio odbyły się wybory do Centralnej Rady Narodowej Polaków w Belgii — organizacji reprezentującej wszystkie związki polonijne w tym kraju, które utrzymują ścisłą łączność z Macierzą. Przewodniczącym rady na okres najbliższych 4 lat został ponownie wybrany zastępca działacza polonijny, były górnik, Jan Szala.

## DZIAŁ POETYCKI

### Do Matki

Chcę się uśmiechnąć dziś do Ciebie Memo,  
I w oczy Twoje dziś spojrzeć inaczej —  
Chciał to niby, jak co dzień tak samo,  
Lecz Ty zrozumiesz, że to więcej znaczy —  
Bo w tym uśmiechu Ci muszę dać to,  
Co zgubiłem w codzienności pyle,  
Blyskiem poznania rozszkwało mi duszę,  
W tę zromienioną najsześciuszą chwilę,  
Mamot naprawdę ponad wszystko w świecie  
Ja Ciebie Kocham choć nie widzę tego,  
Dobre uczucia żyją w sercu przebie,  
Choć nieraz tyłe wyrażają Ci zlego. —  
Chcę być widziałem... Nie powiem słoweczka,  
Tyłko uśmiechniętę się dzisiaj inaczej —

A reszta z oczu wyczyta Mateczka,  
Sama odgadnie, co ten uśmiech znaczy!

### Czym jest matka?

Pytasz się mnie dacie, czym dla ciebie matka,  
Na tym bógom świecie?  
Czym rosa dla kwiatka, skrzydła dla sokola,  
Czym dla ran, kojące balsamy i zioła,  
Czym dla świata słońce, powietrze dla człowieka —  
Czym promyk nadziei, blizuszynek z daleka,  
Wśród łosków zawiei, tym dla ciebie, dacie,  
Na tym ciężkim świecie, aż do chwili ostatka —  
Jest twoja Matka!

N. N.

# H. KAMINSKI & CIA. LTDA.

JÓIAS  
RELÓGIOS  
ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joaalheria  
**a PÉROLA**

Rua 15 — 430  
TELEFONES: 23-4475 e 22-5116

CURITIBA

PARANA

# Benjamim Zilli & Cia. Ltda.

IMPRTADORES

ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS  
e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS  
MENORES PREÇOS.

Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 22-2058 — 22-2133  
Endereço Telegráfico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102

CURITIBA

PARANA







1.º de MAIO - DIA DO TRABALHO:

# Mensagem dos Bispos de Curitiba aos Trabalhadores

Quando Deus criou o mundo viu que tudo era bom. Fez o homem à sua imagem e semelhança, ordenando que crescesse, se multiplicasse e dominasse a terra (cf. Gen. 1,28).

Deus quis que o homem participasse de sua obra criadora. O trabalho do homem faz parte do plano de Deus.

O homem, no entanto, perdeu o sentido do trabalho, considerando-o como castigo. No mundo pagão, o trabalho só era executado pelos escravos e prisioneiros. O homem livre não trabalhava.

Cristo veio restituir ao trabalho a sua dignidade. Deu-nos o exemplo, trabalhando na oficina de Nazaré. "Meu Pai, até agora, não cessa de trabalhar, e eu também trabalho incessantemente" (Jo. 5,17). "Eu te glorifiquei sobre a terra: eu terminei a obra que Tu me encarregaste que fizesse" (Jo. 17,4).

Não há trabalho que minimize a pessoa humana, por mais humilde que seja. O que dignifica o trabalho é o amor com que é feito e sua colaboração para completar a obra da criação. Depois que Cristo redimiu a humanidade



Todo trabalho é digno do homem, pois contribui na construção de um mundo melhor.

de com seu sangue, tudo foi santificado. O trabalho não é mais um castigo, mas graça e alegria. O trabalho, construtor da dignidade humana, da comunidade e do universo, é um direito e um dever de todo homem.

Por isso, neste dia dedicado ao Trabalho, manifestamos nosso apoio e solidariedade a todos os trabalhadores, especialmente aos que sofrem com o trabalho que oprime a pessoa humana, com o sistema que obriga o homem a produzir além de suas forças, fazendo-o ináquina de produção. Nossa solidariedade aos homens, mulheres e menores que sofrem a exploração de seu trabalho, em vista do lucro exagerado de alguns poucos. Colocamo-nos ao lado dos que sofrem com um salário insuficiente e falta de condições mínimas de trabalho, com a miséria, a fome e o analfabetismo. Denunciamos a diferença gritante entre os salários. Solidarizamo-nos com os acidentados e os que morrem no trabalho e com os trabalhadores que são marginalizados na sociedade.

Ao mesmo tempo, pedimos que o trabalho seja entendido e executado,

à luz do Evangelho, respeitando-se a dignidade humana. Que o trabalho valorize a pessoa humana, sem se exigir acima de sua capacidade. Tenha-se presente que o homem não é máquina. O trabalhador tem direito a um salário justo, ao repouso semanal, às férias, à saúde. E, por sua vez, tem o dever de executar bem o seu trabalho.

Na sequência da Campanha da Fraternidade, que nos fez refletir sobre o "Trabalho e Justiça para Todos", neste dia do Trabalho e festa de São José Operário, nós os bispos e pastores da Igreja de Curitiba, saudamos, com carinho, a todos os trabalhadores. Que nenhum trabalhador seja esquecido.

Neste dia, por você trabalhador, elevamos nosso pensamento a Deus, num hino de ação de graças e de esperança na plena realização da obra de Deus, através do trabalho do homem.

**Dom Pedro Fedalto**

Arcebispo

**Dom Albano Cavallin**

Bispo Auxiliar

**Dom Domingos Wisniewski**

Bispo Auxiliar

## João Sobocinski, o grande campeão

Ao ensejo do 80.º aniversário de fundação da Sociedade União Juventus, a transcorrer em maio próximo, sua Diretoria decidiu editar, em fascículos, a história da Sociedade, resultante da fusão de várias outras.

O primeiro volume de "Fastos da Sociedade União Juventus", fartamente ilustrado, foi distribuído durante a solenidade de lançamento, prestigiada por pessoas de destaque do mundo cultural curitibano, como convidados especiais, além de grande número de associados. O metucioso e valioso trabalho é de autoria dos associados Dr. Paulo Filipake e João Krawczyk.

De cada fascículo constarão biografias dos mais destacados sócios, vivos ou falecidos, que com o seu trabalho e dedicação contribuíram sobremaneira para o prestígio e conceito que ora desfruta aquela Sociedade em nosso meio.

Entre as dezenas deles, cabe um lugar de destaque ao fabuloso desportista que foi, durante várias décadas, o João Sobocinski. É de justiça que ele figure na galeria dos homenageados da União Juventus. Independente da distinção que lhe será tributada nos Fastos, é oportuno divulgar os méritos de Sobocinski também nesta folha, por se tratar de um ilustre paranaense que prestou relevantes serviços ao esporte amador de nosso Estado.

Segundo de quase uma dezena de irmãos, Joãozinho nasceu em Marechal Mallet (o município mais alfabetizado no Brasil na década de 40), no ano de 1906. Desde cedo demonstrou amor pelo esporte, especialmente pela natação, equitação, futebol, caça e atletismo. No famoso Colégio Nicolau Copérnico de Mallet, que o homenageado concluiu com distinção, em 1920, praticava-se intensamente o esporte, introduzido pelo professor Matuszewski.

Como prêmio pela sua aplicação nos estudos, seu pai financiou-lhe uma viagem à Europa. Dotado de espírito observador, João percorreu vários países do Velho Continente, fixando residência na Polónia — pátria de seus avós — onde frequentou os melhores colégios e dedicou-se à prática

de atletismo, futebol, volei, remo e tiro. Sua presença foi também notável nas aulas de ginástica, escola de pugilismo, natação e esgrima.

João Sobocinski, foi no seu tempo, não só o mais popular atleta da grei junakana (antecessora da Soc. Juventus) — como um dos mais famosos desportistas de todos os tempos. Ninguém mais do que ele projetou o nome do Brasil, glorificando o esporte nacional.

Veze inúmeras defendeu brilhantemente as cores nacionais nas competições de tiro, conquistando títulos e troféus, muitos dos quais mundiais e sulamericanos. Dedicando integralmente o seu pouco tempo à manutenção do esporte a que se boiso as despesas de custeio e manutenção do esporte a que se propos praticar, proporcionando-lhe isto a oportunidade de conhecer quase todos os países do Mundo. Pouquíssimos foram os países que não chegou a conhecer nas suas viagens como integrante da equipe brasileira.

Que mais significativo e importante talvez de tudo isso, é que nunca se dedicou ao esporte com o propósito de se tornar popular, para ver o seu nome nos jornais de todo o mundo. Tampouco visou vantagens pecuniárias, direta ou indiretamente. Justificou a recusa da condecoração conferida pelo governo polonês de antes da guerra, em reconhecimento de seus méritos no campo desportivo internacional, alegando que praticava o esporte unicamente por amor e vocação e não por outras razões.

Até hoje, Sobocinski continua sendo um homem extremamente modesto e simples. Como desportista foi fora de série; singular, inédito, um grande apaixonado do esporte amador e um grande campeão.

## UM DEFENSOR DOS IDEAIS DA POLONIA LIVRE

Em razão do grande apreço que a Colónia polonesa do Brasil tributa a seu valeroso expoente, João Casimiro Szewczyk, falecido a 2 de fevereiro último, pareceu-me que não poderia deixar de levar também ao conhecimento do público brasileiro as qualidades desse batalhador pelos ideais da Polónia católica e, por isso, da Cristandade, que escolheu o Brasil para sua segunda pátria.

João Casimiro Szewczyk nasceu a 4 de agosto de 1896 em Zaborow, na Polónia. Fez seus estudos secundários e superiores na cidade de Cracóvia, onde também formou-se em ciências econômicas na Academia de Altos Estudos Comerciais. Logo em seguida, passou a trabalhar no Ministério do Comércio e Indústria do Governo Polonês, onde tornou-se um dos mais proeminentes diretores do Departamento Governamental do Fumo. Esse cargo, que ocupou até o exílio, dava-lhe oportunidade de fazer frequentes viagens ao exterior, durante as quais pôde manter vários contatos pessoais e políticos.

Tomou parte da I Guerra Mundial (1914 - 1918) no exército austro-húngaro, num regimento da Bósnia deslocado para a frente da Itália. Em 1920, como voluntário, participou na guerra contra a invasão soviética contra a Polónia, então recém-desligada do Império Austro-Húngaro. No dia 15 de agosto desse ano, o exército polonês derrotou fragorosamente os invasores vermelhos, na famosa batalha de Varsóvia, denominada "O milagre do Vístula". Durante essa campanha, João Casimiro, por seus atos de bravura, foi distinguido com a "Cruz de Combate".

Cessado o perigo bolchevista, voltou às suas obrigações profissionais, passando também a desenvolver intensa atuação social em organizações católicas e anticomunistas.

Durante a II Guerra Mundial, tomou parte ativa no movimento de resistência à ocupação nazista, e em 1944, ao lado dos insurrectos, participou, como tenente, do levante de Varsóvia.

O fim trágico do levante de Varsóvia e os desastrosos

Tamanha foi a sua popularidade e dedicação àquele seu ideal que com elas influenciou fortemente a sua jovem esposa Helena, da família Marcondes, a segui-lo na prática de tiro ao alvo Na década de cinquenta a D. Helena foi campeã invicta de carabina no Brasil.

Capitula à parte constituíram-se seus filhos: Alan, Milton e Nel, também grandes campeões de tiro. O Alston, por exemplo, foi campeão mundial de tiro rápido de pistola aos 18 anos, em 1948! Em suma, a família de João Sobocinski é cem por cento de atiradores, de bons e inveterados atiradores, que trouxeram grandes conquistas ao esporte amador brasileiro.

As medalhas e troféus conquistados por João Sobocinski e seus familiares são tantos que não sobre no dizer quantos eram e qual dos três principais atiradores as possui em maior quantidade. É ver para crer!

Da atividade desportiva de João poder-se-ia escrever um volumoso livro. Seus brilhantes feitos como desportista amador, acham-se documentados em recortes de jornais e revistas, guardados zelosamente no arquivo da família. Brilhantes conquistas suas, da esposa e dos filhos — uma família obstinada e tradicionalmente desportiva.

Interrogado no auge de sua bela e dignificante carreira, se ele era prejudicial a prática de tantas modalidades desportivas, o fabuloso Sobocinski respondeu negativamente. Não, porque nunca abusou de suas energias e não se descuidou das preparatórias, ou seja, da ginástica própria para cada modalidade. E a melhor prova disso é que goza até hoje de uma saúde invejável e jamais sofreu qualquer acidente nas incontáveis pelajas em que tomou parte.

Thadeu Rul

acordos da Conferência de Yalta, pelos quais os aliados ocidentais entregaram toda a Europa oriental e os países bálticos ao domínio russo, levaram João Casimiro a procurar asilo no Ocidente, para, dessa forma, continuar lutando pela libertação dos seus pais.

Após curta estadia nos Estados Unidos, escolheu o Brasil para sua segunda pátria, onde passou a exercer o cargo de diretor de várias instituições comerciais. Sempre fiel às suas convicções morais e ideológicas, dedicou o melhor de seus esforços à Associação dos Ex-combatentes Poloneses no Brasil. Também exerceu o cargo de Delegado para o Brasil do Fundo Nacional do Governo Polonês no exílio. Dirigiu ainda o Instituto Polonês para o Brasil, o Museu do General Sikorski em Londres, e a Associação Internacional Polono-Húngara, sediada nos Estados Unidos.

Foi também colaborador do maior jornal polonês da América Latina, "LUD", editado em Curitiba, além de correspondente de outros jornais e revistas dos Estados Unidos, Canadá e Inglaterra.

Conhecendo o comunismo por experiência pessoal em todos os seus aspectos, sua pena tinha em vista principalmente desmascarar os ardís da ideologia marxista. Mas, mente desmarcar os ardís da ideologia marxista. Mas, devido a sua vasta cultura, muitos de seus artigos versavam sobre assuntos literários, artísticos e de interesse comunista.

Homem de fé, batalhou contra a barbárie comunista. Por amor à justiça, combatêa a Iniquidade. Para manter-se fiel a seus próprios ideais, durante longos anos percorreu caminhos históricos tão difíceis, perseverando com coragem, inteligência e dedicação na luta contra o totalitarismo vermelho que ainda, infelizmente, escraviza a Polónia.

**FELIKS PIOTROWSKI**

(Feliks Piotrowski é o representante da Polónia no Comité Pro Liberdade das Nações Cativeiras — PRO LIBERTATE — entidade com sede em São Paulo, que congrega representantes de 14 nações subjugadas pelo comunismo).



SOCIEDADE TÉCNICA DE ENGENHARIA

**Anhangã, Ltda.**

Resp. Técnico: Eng. Civil

JULIUS ALBERTO JANKOSZ

Alameda D.ª Júlia da Costa, 387/395  
Fone: 23-6641

MÓWI SIĘ PO POLSKU!  
CURITIBA — PARANÁ

**EMPRESA LAPEANA LTDA.**  
TRANSPORTES COLETIVOS

AGÊNCIAS - Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa  
AGÊNCIA - SEDE - Estação Rodo-ferroviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0684  
ESCRITÓRIO - Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574  
ENCOMENDAS - Avenida 7 de Setembro, 2143 — Fone: 23-0201 — Agência

Estar

MÓWI SIĘ PO POLSKU

OFICINAS: Av. Silva Jardim, 465 — Fone: 22-8004

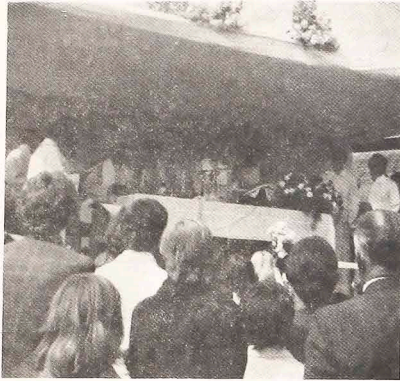
CURITIBA

PARANÁ



# Missões em Contenda provaram:

# O POVO QUER VIVER COM DEUS



Dom Albano Cavallin, o Pe. Ladislau Biernaski, o Vigário Pe. Bronislau Bauer e os Missionários celebrando a Missa de Encerramento.

O povo da Paróquia de São João Batista — Contenda - Paraná — viveu nos dias 2 a 9 de abril momentos de intensa renovação espiritual por ocasião das Santas Missões. Já há dois anos atrás o Padre Bronislau Bauer, vigário, havia solicitado aos Missionários Vicentinos a realização das Santas Missões em sua Paróquia.

Analisando de uma maneira geral os resultados obtidos, pode-se afirmar que os frutos colhidos são muito bons, tendo o povo, tanto da Matriz e outras Comunidades, participado intensamente das Cerimônias relativas às Missões. No dia do encerramento, houve a concentração do povo de toda a Paróquia, reunindo-se mais de 4 mil pessoas no pátio da Igreja Matriz, onde foi concelebrada a Santa Missa com a presença de Dom Albano Cavallin e dos Missionários.

Convém destacar aqui a excelente participação das Escolas, onde houve uma preparação e um acolhimento todo especial às Missões. As últimas Missões, em Contenda, haviam sido pregadas em 1968.

## PRÉ E PÓS-MISSÃO

A Pré-Missão em Contenda começou já nos fins do ano passado quando os Missionários visitaram todas as Comunidades explicando como se desenvolveria toda esta etapa preparatória às Missões. Foi, então, feito o levantamento geral da Paróquia e a escolha dos coordenadores dos grupos de novena. No dia 12 de

março realizou-se um encontro para a explicação das Novenas, ensaio dos cantos e orientações gerais aos coordenadores e auxiliares.

Dom Domingos Wisniewski realizou a Revoada dos Andores na Igreja Matriz no dia 23 de março, iniciando-se assim as Novenas em família, sendo cada grupo constituído de nove famílias. Nas Capelas a Revoada dos Andores foi feita pelos Padres Missionários.

As Missões propriamente ditas, realizaram-se numa semana ao mesmo tempo (2 a 9 de abril) em todas as Comunidades.

A Pós Missão consistirá na continuação de, pelo menos uma vez por mês, das reuniões dos 101 grupos de novena formados na Pré Missão.

Também já está marcada uma reunião com todos os coordenadores e auxiliares para o dia 2 de julho de 1978 para se fazer uma avaliação e se estabelecer o trabalho futuro.

## COMUNIDADES E MISSIONÁRIOS

A Paróquia foi dividida em sete centros de Missão a saber:

★ **Capela de Itagassava** — Missionário: Pe. Miecslau Lekent. 150 Confissões — 350 Comunhões — 3 Grupos de Novena.

★ **Capela de Campestre** — Missionário: Pe. Inácio Arendt. 212 Confissões — 663 Comunhões — 8 Grupos de Novena.

★ **Capela São Pedro** — Missionário: Pe. Cláudio Mikos. 373 Confissões — 939 Comunhões — 11 Grupos de Novena.

★ **Capela de Fundo do Mato** — Missionário: Pe. Euzébio Spisla. 61 Confissões — 183 Comunhões — 3 Grupos de Novena.

★ **Capela de Serrinha** — Missionário: Pe. Ladislau Serzysko e Pe. Wiktor Paszek. 476 Confissões — 1.700 Comunhões — 23 Grupos de Novena.

★ **Trevo (Bairro de Contenda)** — Missionários: Pe. Pedrinho Greboge e Pe. Luiz Carlos Meger — 360 Confissões — 1.100 Comunhões — 13 Grupos de Novena.

★ **Matriz** — Missionários: Pe. Lourenço Biernaski e Pe. José Alberto Orlovski (Padre Juca). (Para as Confissões contou-se com a ajuda do Pe. Tadeu Dzedzic e de Padres do Seminário de Araucária e Curitiba). O Pe. Enio Castro de Paz ministrou uma Palestra especial as autoridades locais. 1.125 Confissões — 5.200 Comunhões — 39 Grupos de Novena.

Em resumo geral foram administradas 2.757 Confissões; 11.135 Comunhões; formados 101 Grupos de Reflexão. Participaram das Palestras especiais: 747 casais; 893 jovens e 872 crianças.



As crianças com sua alegria e espontaneidade participam ativamente das Santas Missões.

## AGRADECIMENTOS

Os Missionários Vicentinos agradecem a toda a Povo da Paróquia de Contenda pela participação nas Santas Missões. Contudo, fazem um agradecimento especial ao Reverendíssimo Pe. Bronislau Bauer, vigário, ao Excelentíssimo Sr. Pedro Boquen, Prefeito Municipal, ao Sr. Ademar Sicuro, Coordenador das Missões, ao Sr. Albino Knapik pela permissão de utilizar o seu depósito para as Missões no Trevo a todas as Diretoras e Professoras dos Estabelecimentos de Ensino, aos Coordenadores e Auxiliares e aos aqueles que trabalharam em prol das Missões do nosso MUITO OBRIGADO E QUE DEUS DEUS ABENCOE.

## MENSAGEM DOS MISSIONÁRIOS AO POVO DE CONTENDA

"Jesus Cristo, Ontem, Hoje, Sempre" é o slogan das Santas Missões. E expressa muito bem o fato de que Cristo continua sempre vivo, atuante e presente no meio dos homens. Nós somos seus colaboradores e Ele conta com nós.

Cristo se faz presente, vivo e atuante entre nós através da sua Graça, sua Palavra e através dos acontecimentos.

Por isso, é dever de cada um de nós estar atento para descobrir estes sinais, ouvir a sua palavra e viver a sua graça. Possuidores dessas riquezas sobrenaturais, devemos nós conservar-las, mas fazê-las frutificar, levando a muitos outros missionários na pós-missão, tanto no lar e na família, como no seu Grupo de Reflexão e na sua Comunidade, sendo sinal, presença e testemunho de Cristo, vivo e real, atuante.

## 12.º DIA MUNDIAL DOS MEIOS DE COMUNICAÇÃO SOCIAL

# Não se deixe massificar

combatido exatamente pelo atingido, ou seja, o receptor. O objetivo do tema do XII Dia Mundial das Comunicações Sociais (sete de maio). "O Receptor desses meios em suas Expectativas, Direitos e Deveres", é exatamente este: a criação de uma consciência crítica que possa eliminar influências negativas, econômica, social e religiosa.

O tema envolve todas as faixas de idade, mas é nos jovens que reside a maior preocupação e, por que não dizer, esperança. A medida que o adolescente vai ganhando segurança própria, começa a se sentir desajustado de ingressar no mundo adulto. De uma fase subjetivista passa à objetividade e escolhe, normalmente, o caminho da inserção na sociedade. Esta escolha é, ao mesmo tempo, continuação da personalização da adolescência e encontro doloroso com a realidade, com todos os seus limites impostos nos campos de trabalho, família e realização própria.

A vida adulta é, com bastante frequência, obstáculo para o sentido de absolutismo dos jovens. O caminho do trabalho profissional é difícil e incerto, e não seria inverdade dizer que isto se verifica sempre mais, com o correr do tempo. A vida afetiva, que se sobrepõe aos estímulos sexuais, dá forma ao amor e a consciência moral torna-se exigência de opções vocacionais, de criação de valores pessoais e sociais.

### SABER ESCOLHER

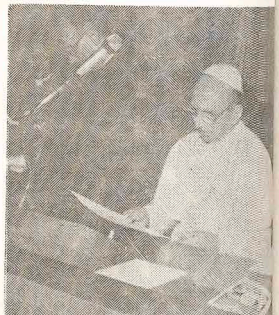
Na grande maioria dos casos, os meios de comunicação não têm respeitado esse quadro, que compõe as exigências do jovem perante o mundo.

Todo o vasto campo da educação está envolvido na finalidade de o jovem se encontrar, a si e aos outros, e saber optar

dentro de seus próprios princípios e de acordo com sua consciência crítica. A ação daqueles que estão envolvidos no campo educacional pode ser resumida em algumas diretrizes, como a de levar os jovens a saber ler e analisar os conteúdos transmitidos pelos meios de comunicação social e a de ajudá-los a entenderem criticamente o que recebem, num panorama humano e iluminado pela fé. Eles precisam ter a convicção amadurecida de que seu direito serem informados objetivamente, no pluralismo das fontes e no respeito dos valores fundamentais do homem, incluindo-se aí os direitos religiosos. Há um ponto muito importante, que é o de se educar para que participem social e politicamente, nos lugares onde os meios de comunicação são programados. Com isto, se for o caso, eles saberão como gerir (ou até gerar) uma contra-informação equilibrada e documentada. Enfim, real. Eles precisam estar convencidos de que uma participação leal, corajosa e inteligente favorece o respeito pelos direitos humanos e pela liberdade individual e grupal.

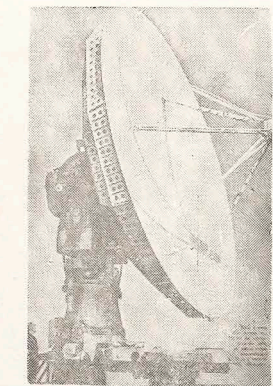
### IGREJA QUER EVITAR MASSIFICAÇÃO

O que quer a Igreja evitar, aproveitando o dia sete de maio, é que os jovens, pela falta de consciência crítica própria (sejam meios, condições para obtê-la) sejam cúmplices de um processo massificante e destruidor da liberdade de pensar e agir. Esta seja possível, a cada receptor dos meios de comunicação social, no mínimo filtrar mensagens, avaliá-las segundo critérios próprios, e não simplesmente engoli-las, assim como se dispõem ao paternalismo prejudicial.



O Papa Paulo VI tem se preocupado bastante com o bom uso dos Meios de Comunicação Social.

Se os meios de comunicação estão com sua mão raras arrasadora onda de modernismo e até de alienação da realidade por dependências e compromissos econômicos, então cabe a cada receptor cumprir seu papel. E a educadores, no sentido amplo da palavra, preparar estes receptores de forma a que uma mensagem negativa não seja motivo de análise, e uma positiva não seja aproveitada. Isto sem falar, ainda, no papel que cada um pode assumir, se consciente, de transformar gradativamente a massificação em algo produtivo. Não utopia dizer-se que os meios de comunicação poderiam trabalhar bem mais a serviço do homem, já que a máquina foi para ele criada. Que não se deturpe, pois, esta realidade prioritária e fundamental. Nisso está a função de cada um nem que o processo transformador seja coisa para ser conquistada a todo um século. Alguém tem que conquistar de qualquer forma!



O mundo pode estar abarrotado de mensagens de todo tipo, transmitidas pelos veículos de comunicação social, mas os construtores delas nunca podem eliminar (ou relegar a um segundo plano, em seus estudos de marketing) o fato de que visam o homem. Por mais "máquina" que sejam estes meios, o seu fim é o humano. E este humano não pode ser enganado. Só que, muitíssimas vezes, isto acontece.

A Igreja tem se preocupado com a melhoria da qualidade de vida dos indivíduos e com a preservação do "eu" de cada um frente à massificação, imposta por influências várias, mas em especial pelos veículos de comunicação social. O consumo a que o mundo tem sido levado, na maioria das vezes acima das possibilidades do consumidor em potencial, premido pela propaganda e pelo espírito de competição, precisa ser

**Viva melhor e sinta-se mais feliz ouvindo diariamente, às 22 hs., "UM MUNDO MELHOR".**  
**Programa com músicas selecionadas e mensagens de Paz, Esperança, Fé e Amor.**  
**Produzido e apresentado com muito amor e carinho pelo PADRE JUCA.**  
**RÁDIO CAMBIJU DE ARAUCÁRIA - 1590 KHS - ONDAS MÉDIAS - "A SUA RÁDIO".**